



RZECZPOSPOLITA POLSKA
PROKURATURA OKRĘGOWA W ŁODZI

RZECZNIK PRASOWY

ul. Kilińskiego 152

90-322 Łódź

tel.: (42) 67-68-771, fax.: (42) 67-68-607

e-mail : rzecznik@lodz.po.gov.pl

Łódź, dnia 4 marca 2016 r.

INFORMACJA PRASOWA

Prokuratura poleska wyjaśnia okoliczności śmierci 40 - latka

Prokuratura Rejonowa w Łódź – Polesie wyjaśnia okoliczności śmierci 40 – letniego mężczyzny, którego zwłoki odnalezione zostały dzisiaj nad ranem, w płonącym mieszkaniu przy ulicy Legionów w Łodzi. Ciało leżało w przedpokoju, z założoną na twarz maską „Anonymous”. Na szyi znajdowała się pętla wisielcza.

Jak wynika z dokonanych ustaleń, dzisiaj przed godzina 4 straż pożarna powiadomiona została o pożarze do jakiego doszło w jednym z mieszkań przy ulicy Legionów, na III piętrze. Po przyjeździe pod podany w zgłoszeniu adres, strażacy zastali zamknięte drzwi wejściowe. Do wnętrza mieszkania dostali się po ich wyważeniu wraz z ościeżnicami. W przedpokoju zastali leżące na podłodze zwłoki mężczyzny, częściowo rozebrane z założoną na twarz maską „Anonymous”. Na szyi widoczna była pętla, z jednej strony najprawdopodobniej nadpalona. W mieszkaniu zastali także odkręcone kurki kuchni gazowej.

Po ugaszeniu pożaru prokurator, funkcjonariusze policji, biegły do spraw pożarnictwa oraz medyk sądowy, rozpoczęli oględziny. Wnętrze mieszkania zostało niemal doszczętnie spalone. Widoczne były plamy różnych substancji, prawdopodobnie w części łatwopalnych. Odnaleziono puste butelki po rozcieńczalniku i po oleju. W ocenie medyka sądowego śmierć mężczyzny mogła nastąpić w wyniku

powieszenia i mogło do niej dojść około godz. 3 – 4 nad ranem. Jednoznaczne ustalenia w tym zakresie możliwe będą jednak dopiero po przeprowadzeniu sądowo – lekarskiej sekcji zwłok. Najprawdopodobniej doszło do odnalezienia zwłok 40 – letniego mężczyzny, który od kilku lat samotnie zajmował mieszkanie, w którym doszło do tragedii. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zdarzenie stwarzało realne zagrożenie dla zdrowia i życia innych mieszkańców kamienicy. Na szczęście pożar udało się szybko opanować. Nie doszło także do wybuchu gazu.

Rzecznik Prasowy
Prokuratury Okręgowej
w Łodzi

Krzysztof Kopania